



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia
2023r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny
w składzie :

Przewodniczący: SSO Joanna Ciesielska-Borowiec

Protokolant: sekr. sąd. Sabina Pacholak

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2022r. w Poznaniu na rozprawie
sprawy z powództwa

[REDAKTOWANA]
przeciwko

Powszechnej Kasie Oszczędności Bankowi Polskiemu S.A.
z siedzibą w Warszawie

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr [REDAKTOWANA] zawarta w dniu 24 kwietnia 2008r. pomiędzy Powszechną Kasą Oszczędności Bankiem Polskim S.A. z siedzibą w Warszawie a [REDAKTOWANA] jest nieważna,
2. zasądza od pozwanego Powszechnej Kasy Oszczędności Banku Polskiego S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powodów [REDAKTOWANA] kwotę 182.191 (sto osiemdziesiąt dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt jeden 00/100) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2021r.
3. kosztami procesu obciąża pozwanego i na tej podstawie zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów

zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku.

*SSO Joanna Ciesielska-
Borowiec*

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 stycznia 2021r., skierowanym przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bankowi Polskiemu Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie, powodowie [REDAKTOWANE] wnieśli o:

- 1) ustalenie, że umowa kredytu Własny Kąt Hipoteczny ze zmiennym oprocentowaniem nr 26 1020 4144 0000 6396 0014 8270 zawarta w dniu 24 kwietnia 2008r. przez powodów z Powszechną Kasą Oszczędności Bankiem Polskim Spółką Akcyjną z siedzibą w Warszawie jest w całości nieważna,
- 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 182.191 zł tytułem zwrotu środków uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego w związku z wykonywaniem ww. umowy kredytu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Ewentualnie w przypadku nie uwzględnienia przez Sąd argumentacji odnoszącej się do roszczenia głównego i nieuznania umowy za nieważną - o ustalenie, że postanowienia § 4 ust. 2 oraz § 22 ust. 2 pkt 2 COU ww. umowy są bezskuteczne w stosunku do powodów, co prowadzi do utrzymania pozostałej części umowy w mocy jako umowy kredytu udzielonego w złotych z oprocentowaniem według stawki umownej LIBOR i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 50.000 zł tytułem części zwrotu nadpłaconych rat kredytu w okresie spłaty kredytu do dnia 4 stycznia 2021r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Jednocześnie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.


W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli zarzut, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie stanowią faktycznie niedozwolone postanowienia umowne, co prowadzi do nieważności umowy. Powodowie wskazali, że po wyłączeniu ww. klauzul umowa byłaby nie możliwa do wykonania bowiem nie zawierałaby uregulowania zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w tym zasady według której następuje przeliczenie wyrażonego we franku szwajcarskim zobowiązania kredytowego na złote. Dalej powodowie podnosili zarzut nieważności umowy wynikający z braku istotnego elementu umowy kredytu, tj. braku jednoznacznego określenia kwoty zobowiązania. W ocenie powodów umowa kredytu jest nieważna także z uwagi na naruszenie przez bank zasady swobody umów oraz naruszenie na etapie przedkontraktowym obowiązku informacyjnego wobec powodów.

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 maja 2021r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu z należnymi odsetkami, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od dokumentów pełnomocnictwa. Pozwany zakwestionował roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie co do zasady, a roszczenie o zapłatę także, co do wysokości i podniósł zarzut ich nieudowodnienia. Uzasadniając powyższe, pozwany w szczególności przeczył by umowa kredytu nie określała kwoty udzielonego kredytu lub by zawierała klauzule niedozwolone. Nadto pozwany przeczył, by powodów nie pouczono o ryzyku walutowym oraz nie wyjaśniono konstrukcji umowy kredytu denominowanego. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Pismem z 19 września 2022r. powodowie sprecyzowali roszczenie o zapłatę w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 182.191 zł tytułem zwrotu części środków uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego w związku z

wykonywaniem umowy kredytu Własny Kąt Hipoteczny ze zmiennym oprocentowaniem nr 26 1020 4144 0000 6396 0014 8270 zawartej z pozwanym w dniu 24 kwietnia 2008r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

 w maju 2006r. zaciągnęli w Powszechnej Kasie Oszczędności BP kredyt Własny Kąt hipoteczny w walucie polskiej wysokości 25.000 zł na zakup działki budowlanej. W tym czasie powódka była płatnym stażu, a powód miał stałą pracę. Gdy w 2008r. powódka podjęła pracę na stanowisku pracownika cywilnego w policji, małżonkowie udali się do banku PKO BP z zapytaniem, czy mają szanse na uzyskanie kredytu hipotecznego na budowę domu. Powodowie posiadali konto w ww. banku, na które wpływały ich pensje. Pracownik banku wskazał wówczas powodom jakie dokumenty powinni donieść w celu ustalenia ich zdolności kredytowej. Następnie, gdy powodowie złożyli wymagane dokumenty pracownik banku miał sporządzić analizę dotyczącą tego na jaką kwotę oraz w jakiej walucie powodowie mogą zaciągnąć kredyt. Pracownik banku już w tym momencie uświadomił powodów, że decyzja kredytowa może dotyczyć kredytu we franku szwajcarskim. W pierwszej kolejności powodowie chcieli ustalić jaką maksymalną kwotę mogą uzyskać od banku i czy mogą rozpocząć proces inwestycyjny w postaci budowy domu. Powód planował 90% prac budowlanych wykonać samodzielnie. Małżonkowie planowali budowę domu w Polsce, potrzebowali finansowania w złotych.

Powodowie uzyskali w banku informację, że nie posiadają zdolności na zaciągnięcie zobowiązania na kwotę 200.000 zł w złotych, ale kwotę taką mogli otrzymać przy kredycie frankowym. Ich zdolność kredytowa na kredyt złotówkowy była zdecydowanie niższa. Powodowie dociekali skąd wynika różnica kwoty kredytu w złotych i we franku szwajcarskim. Pracownik banku wyjaśnił powodom, jest to związane z tym, że kurs CHF jest niski i przy 30-letnim okresie kredytowania jest to opłacalne. Pracownik banku sugerował wówczas, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny. Nie przedstawił powodom historycznych kursów walut.

Międzyczasie powodowie udali się także do innych banków w celu zapoznania się z ofertami kredytowymi, ale ostatecznie podjęli decyzję o zaciągnięciu kredytu w wysokości 200.000 zł we franku szwajcarskim.

W dniu 8 kwietnia 2008r. powodowie złożyli w pozwanym banku wniosek o kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny. Wnioskowali o kwotę 200.000 zł, a walutą kredytu miał CHF. We wniosku wskazali, że celem pozyskania kredytu jest budowa domu wolnostojącego zlokalizowanego w Nowym Tomyślu na zaspokojenie potrzeb własnych oraz spłata innych zobowiązań. Przy składaniu wniosku pracownik banku zapytał powodów o wybór rodzaju rat - równych lub malejących przy spłacie kredytu. Powodowie zdecydowali się na równe raty.

W punkcie 9 wniosku kredytowego zostały zawarte oświadczenia kredytobiorców, że:

- 1) nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez PKO BP SA oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami/pożyczkami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, że
 - a) w przypadku wzrostu kursu walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej,
 - b) w przypadku wypłaty kredytu/pożyczki w walucie polskiej, jest wypłacany/a po ustalonym przez PKO BP SA kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów PKO BP SA),
 - c) w przypadku spłaty kredytu/pożyczki w walucie polskiej kredyt/pożyczka jest spłacany/a po ustalonym przez PKO BP SA kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów PKO BP SA),
- 2) zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych polegającym na tym, że w przypadku wzrostu stawki referencyjnej podwyższeniu ulega oprocentowanie kredytu/pożyczki, które spowoduje wzrost raty spłaty,
- 3) poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych,
- 4) zostali poinformowani, że w przypadku kredytu/pożyczki udzielanej w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a PKO BP SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez PKO BP SA kursy

walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów PKO BP SA),

przy czym oświadczenia te, w zakresie pól do wykreślenia, nie zostały zindywidualizowane poprzez wybór odpowiednich form.

W momencie wnioskowania o kredyt powódka [REDAKTOWANE] pozostawała zatrudniona w ramach umowy o pracę w Komendzie Powiatowej Policji w [REDAKTOWANE] na stanowisku Inspektora Zespołu Prezydialnego i otrzymywała z tego tytułu średnie miesięczne wynagrodzenie w kwocie 1.654,53 zł brutto. Z kolei powód pozostawał zatrudniony w ramach umowy o pracę jako pracownik utrzymania autostrady i otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 3.705,06 zł brutto.

Dowód: wniosek kredytowy wraz z załącznikami (k. 102-111), zaświadczenie o zatrudnieniu (k. 112; k. 113), ocena zdolności kredytowej (k. 115-118), raport kredytowy (k. 119-126), referat kredytowy (k. 128-132), zeznania powodów (k. 291-294).

Na podstawie § 2 pkt 2 uchwały nr 6/A/2004 Zarządu Banku z dnia 6 stycznia 2004r. w pozwanym banku wprowadzono procedurę produktową „Kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny”, do której stosowania zobowiązani byli pracownicy banku – doradcy kredytowi. Procedura przewidywała szczegółowo przebieg czynności do przeprowadzenia i omówienia z potencjalnym kredytobiorcą m.in. nakazując doradcy zaprezentowanie klientowi w pierwszej kolejności oferty kredytów udzielanych w walucie polskiej i dopiero po odrzuceniu przez klienta oferty takiego kredytu przedstawianie oferty kredytu w walucie wymiennej. Nadto, przedstawiając ofertę kredytów w walucie wymiennej, należało poinformować klienta o występującym ryzyku walutowym oraz ryzyku stopy procentowej, że w rozliczeniach między klientami a PKO BP SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez PKO BP SA kursy walut obcych w złotych kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów PKO BP SA, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz, a w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz, że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej. Dodatkowo też, dla zobrazowania ryzyka kursowego i ryzyka

stopy procentowej doradca banku miał przekazać klientowi informację o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w przypadku niekorzystnego dla klienta kursu walutowego lub zmiany stopy procentowej, odnoszącą się do modelowej kwoty kredytu, zawierającą koszty obsługi kredytu, uwzględniającą wskazane w instrukcji parametry tj. m.in. w przypadku deprecjacji kursu złotego do waluty kredytu w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy bez zmiany poziomu stóp procentowych.

W dalszej kolejności, przy złożeniu wniosku kredytowego, należało od klienta odebrać oświadczenie o treści zbieżnej z pkt 9 wniosku kredytowego złożonego przez powodów. Dla potencjalnych kredytobiorców hipotecznych dostępny miał być informator w postaci broszury „*Informacja o ryzyku kursowym i ryzyku stopy procentowej dla kredytobiorców*”.

Gdy powodowie udali się do placówki banku, umowa kredytowa była już przygotowana i gotowa do podpisu. Nie otrzymali jej projektu wcześniej. Pracownik banku nie omawiał z powodami szczegółów zawartej umowy kredytowej, nie wyjaśnił roli franka szwajcarskiego w umowie. Na pytanie powodów, co stałoby się w sytuacji, gdyby frank szwajcarski wzrósł, pracownik banku zapewnił kredytobiorców, że nie zdarzyła się taka sytuacja, by w ciągu 30 lat frank szwajcarski tak znacząco podrożał. Pracownik banku nie poinformował powodów, że w 2004r. kurs franka szwajcarskiego wynosił ok. 3 zł. Gdyby powodowie otrzymali takie informacje, zastanowiliby się czy zaciągnąć zobowiązanie we franku szwajcarskim. Pracownik banku nie zaproponował powodom, żadnego produktu zabezpieczającego ich przed ryzykiem kursowym.

Powodowie nie posiadali konta walutowego. Przez cały czas spłacają kredyt w złotych. Przy podpisaniu umowy pracownik banku nie poinformował powodów, że mogliby spłacać kredyt bezpośrednio we franku szwajcarskim.

Powodowie nie wiedzieli, że bank stosuje dwie tabele kursowe - ustalając osobno kurs do wypłaty i spłaty. Pracownik banku nie wyjaśnił kredytobiorcom w jaki sposób ustalane są tabele kursowe.

Zawierając umowę kredytu powodowie działali w zaufaniu do banku.

pobierane z konta o numerze 37 1020 4144 0000 6902 0062 8461 (§ 7 CSU).

Kredytobiorcy oświadczyli, że zapoznali się z treścią doręczonej i Taryfy prowizji i opłat, a nadto, że zostali poinformowani o ponoszeniu przez nich ryzyka zmiany kursów waluty, polegającego na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopy procentowej, polegającego na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§ 11 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 CSU).

Zgodnie z umową, Tabela kursów oznaczała Tabelę kursów PKO BP S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez PKO BP S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w PKO BP S.A. oraz na stronie internetowej PKO BP S.A., a waluta wymienialna - walutę wymienialną, której kursy były zamieszczane w Tabeli kursów (§ 1 pkt 14 i pkt 19 COU). Kredyt był wypłacany w walucie wymienialnej na finansowanie zobowiązań poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego (§ 4 ust. 1 pkt. 1 COU) lub w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w RP (§ 4 ust. 1 pkt. 2 COU). W przypadku wypłaty kredytu albo transzy kredytu w walucie polskiej, stosowało się kurs kupna dewiz obowiązujący w PKO BP S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 2 COU). W przypadku wypłaty kredytu albo transzy kredytu w walucie wymienialnej innej niż waluta kredytu, stosowało się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w PKO BP S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 3 COU).

Spłata zadłużenia kredytobiorców z tytułu kredytu i odsetek następowała w drodze potrącenia przez PKO BP S.A. wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorców z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku ROR, rachunku walutowym, rachunku technicznym prowadzonym przez PKO BP S.A. (§ 21 ust. 1 COU).

W przypadku dokonywania spłat zadłużenia z ROR, rachunku walutowego lub rachunku technicznego kredytobiorcy byli zobowiązani do zapewnienia w dniu spłaty środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu (§ 22 ust. 1 COU).

W przypadku dokonywania spłat zadłużenia przez kredytobiorców z ROR środki z rachunku były pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w PKO BP S.A. w dniu spłaty, według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 2 pkt 1 COU).

Raty zaciągniętego kredytu były spłacane przez powodów z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej. Powodowie otrzymywali z banku wykaz rat wyrażonych we franku szwajcarskim. O faktycznej wysokości raty dowiadawali się w momencie, gdy bank ściągał określoną kwotę z rachunku technicznego.

Dowód: *umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr 26 1020 4144 0000 6396 0014 8270 wraz z załącznikami (k. 25-33), decyzja kredytowa (k. 133; k. 134-135), zeznania powodów (k. 291-294).*

Na skutek złożonych dyspozycji w dniach 29 kwietnia 2008r., 5 czerwca 2008r., 25 sierpnia 2008r., 29 stycznia 2009r., środki z tytułu umowy zostały powodom wypłacone w pięciu transzach:

- 1) w dniu 29 kwietnia 2008r. w wysokości 23.729,97 CHF, co stanowiło równowartość 49.000 zł (wg kursu 2,0768),
- 2) w dniu 29 kwietnia 2008r. w wysokości 793,78 CHF, co stanowiło równowartość 1.639,08 zł (wg kursu 2,0768),
- 3) w dniu 5 czerwca 2008r. w wysokości 24.393,82 CHF, co stanowiło równowartość 50.000,01 zł (wg kursu 2,0416),
- 4) w dniu 28 sierpnia 2008r. w wysokości 24.841,02 CHF, co stanowiło -równowartość 50.000,01 zł (wg kursu 2,0128),
- 5) w dniu 29 stycznia 2009r. w wysokości 20.061,41 CHF, co stanowiło równowartość 56.689,53 zł (wg kursu 2,8258).

Łącznie 93.820 CHF, co stanowiło odpowiadało kwocie **207.328,63 zł.**

W momencie zawarcia umowy kredytobiorcy nie wiedzieli jaką dokładnie kwotę otrzymają i po jakim kursie zostanie ona przeliczona. Pracownik banku nie wytłumaczył powodom tego mechanizmu.

Od 29 kwietnia 2008r. do 1 sierpnia 2022r. powodowie z tytułu rat kapitałowo - odsetkowych spłacili na rzecz pozwanego 209.986,65 zł (co odpowiadało równowartości 56.909,26 CHF).

Na dzień 12 listopada 2019r., po ponad 11 latach spłaty saldo zadłużenia powodów wynosiło 66.156,23 CHF, co stanowiło równowartość 256.666,33 zł (wg kursu średniego NBP dla waluty CHF obowiązującego w dniu 12 listopada 2019r., tj. 3,8797).

Dowód: zaświadczenie z 12 listopada 2019r. (k. 34-41), historia konta (k. 42-46), dyspozycja wypłaty kredytu (k. 140; k. 144; k. 146; k. 148), potwierdzenie wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu z 9 maja 2006r. (k. 141), potwierdzenie uruchomienia transzy kredytu (k. 142; k. 143; k. 145; k. 147; k. 149), archiwalne tabele kursów walut PKO BP (k. 151-162), zaświadczenie z 1 września 2022r. (k. 363-367), zeznania powodów (k. 291-294).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań stron - ograniczonych do strony powodowej.

Dowody z dokumentów sąd uznał za wiarygodne, albowiem zostały sporządzone w przepisanej formie, przez podmioty uprawnione i nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości. Wysokość kwot wypłaconych powodom oraz wpłaconych przez nich na rzecz banku Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych - zaświadczenia wystawionego przez pozwanego bank. Żadna ze stron nie kwestionowała ich mocy dowodowej, a Sąd nie miał podstaw, aby uczynić to z urzędu.

Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowił również dowód z przesłuchania powodów (k. 291-294). Sąd powodów zasadniczo za wiarygodne. Powódka [REDAKTOWANA] opisała przede wszystkim okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy kredytowej z bankiem, wyjaśniając przy tym, że zdecydowała wraz z mężem na zaciągnięcie u pozwanego kredytu we frankach szwajcarskich, gdyż uznała że oferta pozwanego jest dla nich korzystna, kredyt w walucie wymiennej ma niższą ratę od kredytu złotowego, a małżonkowie potrzebowali środków finansowych na budowę domu.

Powyższe dowody we wskazanym zakresie wzajemnie się uzupełniały i we wspólnym zestawieniu tworzyły spójny stan faktyczny, brak było zatem

przesłanek do odmówienia im mocy dowodowej w zakresie, w jakim stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Jako pozbawione mocy dowodowej Sąd ocenił zeznania świadka Michała Szukały. Co prawda w okresie od grudnia 2004r. do czerwca 2018r. świadek był pracownikiem pozwanego banku, jednakże z uwagi na upływ czasu oraz brak dostępu do źródłowych dokumentów nie był w stanie odpowiedzieć na większość pytań. Jego zeznania opierały się głównie na tym, że doradca postępował zgodnie z aktualna obowiązującą procedurą produktową oraz innymi przepisami wewnętrznymi banku. Dlatego też jego zeznania nie mogły być podstawą ustaleń dotyczących przebiegu rozmów z powodami, zakresu udzielanych im pouczeń i wyjaśnień, bowiem nie odnosiły się bezpośrednio do tej konkretnej sprawy.

Na rozprawie w dniu 21 grudnia 2022r. Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty, uznając, że okoliczności, na które został on zgłoszony, nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i do tego sporne pomiędzy stronami.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd nie prowadził dowodu z przedstawionych pism, umów ramowych, umów zawartych w podobnych sprawach, opinii i opracowań, albowiem przedmiotem sprawy jest konkretny stosunek prawny, a nie całokształt okoliczności ekonomiczno-społecznych istniejących w danym momencie w przeszłości. Posługiwanie się przez strony tego typu dokumentami w żadnym stopniu nie przyczynia się do wyjaśnienia istoty postępowania i jest zbędne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powodowie w niniejszej sprawie jako roszczenie główne wskazali stwierdzenie nieważności umowy łączącej ich z pozwanym oraz żądanie zapłaty należności wpłaconych przez nich od 29 kwietnia 2008r. do 4 stycznia 2021r. W pierwszej kolejności należało więc rozstrzygnąć, czy

powodowie w ogóle mieli interes prawny w żądaniu ustalenia, skoro jednocześnie wystąpili z roszczeniem o świadczenie, powołując się na nieważność umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. P. Telenga w A. Jakubecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany*, Tom I, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189). Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

Co do zasady powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie (por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także orzeczenie SN z dnia 19 października 1959 roku, sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok SN z dnia 20 października 1970r., sygn. akt II CR 190/70; wyrok SN z dnia 11 września 1953r., sygn. akt I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; wyrok SN z dnia 2 czerwca 2006r., sygn. akt I PK 250/05, orzeczenie SN z 9.8.1960r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110). Jednocześnie jednak w literaturze podkreśla się, że powyższa reguła nie powinna być pojmowana rygorystycznie i należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady (por. P. Telenga, op. cit., uwaga 2 do art. 189). W najnowszym orzecznictwie akcentuje się, że zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (por. postanowienie SN z 28.5.2020r., I CSK 491/19). W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób

pełny zaspokoić jego interes prawny (por. wyrok SN z 2 lutego 2015r., V CSK 640/14).

W ocenie Sądu powodowie mieli więc interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Wystąpili co prawda z dalej idącym żądaniem o zapłatę, ale dotyczy ono jedynie uiszczonych na rzecz pozwanego świadczeń do określonego momentu, gdy tymczasem powodowie nadal regularnie spłacają kredyt. Między stronami istnieje spór co do ważności długoterminowej umowy, opiewającej na kwotę kilkudziesięciu tysięcy franków szwajcarskich. Ustalenie nieważności łączącej strony umowy będzie mieć konsekwencje dla określenia sytuacji prawnej powodów na przyszłość i zapobiegnie ewentualnym dalszym sporom na tym tle. W szczególności za istnieniem interesu prawnego przemawia kwestia hipoteki ustanowionej na nieruchomości powodów dla zabezpieczenia spłaty kredytu. Stwierdzenie nieważności umowy pozwoli na usunięcie zabezpieczeń kredytu i wykreślenie hipoteki. Powodowie mieli więc interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy.

Bezspornie powodowie w dniu 24 kwietnia 2008r. zawarli z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny ze zmiennym oprocentowaniem (spłacany w ratach annuitetowych, udzielony w walucie wymiennej), który faktycznie jest kredytem denominowanym. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany pozostawił do dyspozycji powodów jako kredytobiorców kredyt przeznaczony na budowę domu jednorodzinnego w Polsce oraz spłatę kredytu Własny Kąt Hipoteczny w PKO BP SA 1 O/Nowy Tomyśl umowa nr 46 1020 4144 0000 6196 0004 0162 z 19 maja 2006r. Kredytobiorcy zobowiązali się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, to umowa o kredyt.

Poza sporem pozostawał także fakt, że powodowie [REDAKTOWANE] i [REDAKTOWANE] jako strona umowy kredytu z 24 kwietnia 2008r. posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. Z kolei pozwany bank miał status przedsiębiorcy.

Na wstępie należy wskazać, że pomimo tego, że powodowie są konsumentami, w niniejszej sprawie nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2016r.,

poz. 1528 j.t.), gdyż zgodnie z art. 66 ust. 1 tej ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe (ustawa ta weszła w życie 18 grudnia 2011r., a umowa w niniejszej sprawie została zawarta w dniu 24 kwietnia 2008r.). Nie znajdują również zastosowanie przepisy wcześniejszej ustawy z dnia 20 lipca 2001r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, Nr 100, poz. 1081 ze zm.). Co prawda w treści art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawodawca wskazał, że za umowę o kredyt konsumencki uważa się również umowę kredytu w rozumieniu przepisów prawa bankowego, niemniej w myśl art. 3 ust. 1 tej ustawy (w brzmieniu na dzień zawarcia umowy) ustawy tej nie stosuje się do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska (...). W rozpoznawanej sprawie wartość kredytu przekracza 80.000 zł, a zatem regulacje wskazanej ustawy nie znajdują zastosowania.

Podstawową kwestią wymagającą na wstępie wyjaśnienia jest charakter prawny umowy zawartej między stronami.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Dalej ustawodawca wskazał, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

W chwili zawarcia przedmiotowej umowy, tj. w dniu 24 kwietnia 2008r., prawo bankowe nie przewidywało możliwości udzielania kredytów ani denominowanych ani indeksowanych. Taka możliwość została wprost wprowadzona ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych

innych ustaw z 29 lipca 2011r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r. Wówczas dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wskazaną nowelizacją do art. 69 dodano też ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Pomimo braku dosłownego uregulowania instytucji kredytu indeksowanego czy denominowanego w chili zawierania przez strony omawianej umowy, w ocenie Sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 pr.bank. i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (wyrok SN z 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735). Sąd Najwyższy wielokrotnie rozpoznając spory na tle różnych aspektów umów o kredyt denominowany i indeksowany, nie podważył samej konstrukcji takich umów (m.in. wyroki z 25 marca 2011r. sygn. IV CSK 377/10, z 22 stycznia 2016r. sygn. I CSK 1049/14, z 19 marca 2015r. sygn. IV CSK 362/14, z 8 września 2016r., sygn. II CSK 750/15, z 1 marca 2017r. sygn. IV CSK 285/16, z 14 lipca 2017r. sygn. II CSK 803/16, z 27 lutego 2019r. sygn. II CSK 19/18, z 4 kwietnia 2019r. sygn. III CSK 159/17). Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości

świadczeń, do których obowiązane są strony umowy, nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy.

W dalszej kolejności wskazać należy, że **umowa wprost i jednoznacznie określała kwotę kredytu na 93.820 CHF**. Z postanowień umowy wynika, że teoretycznie możliwa była wypłata kredytu w walucie zobowiązania czyli CHF, w zależności od miejsca finansowania zobowiązania. Umowa przewidywała w § 4 ust. 1 pkt COU, że kredyt może być wypłacony w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego. Zaś zgodnie § 4 ust. 1 pkt 2 COU kredyt mógł być wypłacony w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w RP. Przy czym w przypadku wypłaty kredytu albo transzy kredytu w walucie polskiej, stosowało się kurs kupna dewiz obowiązujący w PKO BP S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (§ 4 ust. 2 COU). Zatem hipotetycznie możliwa była wypłata kredytu w walucie zobowiązania czyli CHF. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie, bowiem powodowie realizowali budowę domu w Polsce, co wykluczało możliwość wypłaty kredytu w walucie.

Skoro więc w chwili zawierania umowy zarówno kwota jak i waluta kredytu zostały przez strony określone na poziomie 93.820 CHF - było możliwe ustalenie wysokości świadczenia banku.

Nietrafne jest zatem stanowisko powodów, że umowa nie określała w szczególności kwoty i waluty kredytu. Kwotą kredytu oddaną do dyspozycji kredytobiorców była kwota 93.820 CHF, a nie iloczyn tej kwoty i kursu tej waluty do złotówki z określonej daty. Istotnie rozróżnienia wymaga przedmiot zobowiązania objęty konsensem stron a sposób wykonania zobowiązania. W orzecznictwie wskazuje się, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (por. wyrok SA w Warszawie z 27 czerwca 2019r., I ACa

252/18, LEX nr 2753535; wyrok SA w Gdańsku z 19 czerwca 2019r., I ACa 138/19, LEX nr 2719945; wyrok SA w Warszawie z 11 grudnia 2018r., I ACa 965/17, LEX nr 2616087).

Sporna umowa miała charakter kredytu denominowanego do CHF, co wynika z jej konstrukcji. Charakterystyczną cechą tego kredytu jest to, że kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Natomiast w przypadku kredytu indeksowanego kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. Kredyt walutowy natomiast jest udzielony i spłacany w walucie obcej, a w konstrukcji umowy nie ma powiązań z walutą polską.

Wykładnia umowy łączącej powodów i pozwanego (art. 65 § 1 lub 2 k.c.) prowadzi do wniosku, że wolą stron było zawarcie kredytu udzielonego w CHF, wypłacanego w PLN i spłacanego w PLN. Wyrazem tego jest określenie w CHF kwoty kredytu i kwot podlegających zwrotowi. W CHF wyrażono wysokości hipoteki zwykłej i hipoteki kaucyjnej (§ 4 CSU). Przyjęcie, że walutę kredytu przy takiej konstrukcji umowy kredytu stanowi PLN powodowałoby, że przestałby to być kredyt denominowany. Zamiar stron był zgodny co do tego, że strony chciały zawrzeć umowę powiązaną z frankiem szwajcarskim. Bez wątpienia zamiar taki mieli powodowie, gdyż w dacie jej zawierania umowa taka była dla nich korzystniejsza i pozwoliła im uzyskać te same środki przy zdecydowanie niższej racie kredytowej niż w przypadku kredytu złotówkowego, a co za tym idzie mieli zdolność kredytową na uzyskanie wyższej kwoty kredytu. Wobec powyższych rozważań należy stwierdzić, że zawarta przez strony umowa kredytu stanowi typową umowę kredytu denominowanego, w którym kwota udzielonego kredytu, ustalona w walucie obcej, zostaje przeliczona na złote polskie najpierw w celu ustalenia wysokości świadczenia ze strony banku, a następnie w celu ustalenia wysokości świadczenia ze strony kredytobiorcy. „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych kredytobiorcy ma na celu ich wykorzystanie w sposób odpowiadający jego interesom, w sposób wskazany w umowie kredytowej

(zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2004r., IV CK 437/02, Legalis).

Zawarcie tego typu umowy mieści się w granicach swobody umów, skoro zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przemawia za tym również to, że wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji w przywołanym wyżej art. 69 ust. 2 i 3 prawa bankowego.

Mając na uwadze powyższe, zarzuty powodów co do nieważności umowy kredytu z uwagi na sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c. Sąd uznał za bezzasadne.

W ocenie Sądu zachodzi jednak nieważność omawianej umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

Należy wskazać, że umowa, która skutkuje wyraźną nierównością informacyjną stron stosunku zobowiązaniowego, jak i niedoinformowaniem konsumenta, skutkującym brakiem możliwości dokonania oceny istotnych konsekwencji ekonomicznych warunków umownych dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji, może zostać uznana za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 58 § 2 kc.

Przez zasady współżycia społecznego rozumie się na ogół obowiązujące w stosunkach między ludźmi reguły postępowania, które za podstawę mają uzasadnienie aksjologiczne, a nie prawne. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, przyzwoitego, rzetelnego, lojalnego czy uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł przyzwoitego zachowania się wobec kontrahenta. Szczególne znaczenie mają reguły uczciwości i rzetelności tzw. kupieckiej, których należy wymagać od przedsiębiorcy – profesjonalisty, a więc przestrzegania dobrych obyczajów, zasad uczciwego obrotu, rzetelnego postępowania czy lojalności i zaufania. Każda ze stron umowy powinna zatem

powstrzymać się od wszelkich zachowań, które świadczą o braku respektu dla interesów partnera lub wywołują uszczerbek w tych interesach. W orzecznictwie przyjęte jest, że do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego może prowadzić naruszenie zasady równości stron, w tym dysproporcja świadczeń stron (por. uchwała SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91).

Sąd w każdej sprawie może z urzędu wziąć pod uwagę nieważność umowy na podstawie art. 58 kc (por. wyroki SN: z dnia 5.12.2002r., III CKN 943/99, OSNC 2004, nr 3, poz. 48; z dnia 17 czerwca 2005r., III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63, z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, Lex nr 583813; z dnia 7 kwietnia 2010r., II UK 357/09, Lex nr 583813; z dnia 3 listopada 2011r., V CSK 142/10, OSNC-ZD 2011, nr 4, poz. 73).

W przekonaniu Sądu powodowie, zawierając umowę z pozwanym, działali w zaufaniu do profesjonalnego podmiotu i byli przekonani nie tylko o tym, że oferowany im kredyt jest dla nich korzystny w tym sensie, że raty kredytu będą relatywnie niskie z uwagi na ustaloną marżę i oprocentowanie, ale przede wszystkim, że umowa jest zgodna z prawem i nie zawiera postanowień, które w konsekwencji doprowadzą zaciągnięcia zobowiązania, którego wysokość była niemożliwa do oszacowania, o czym nie zostali rzetelnie poinformowani. Tymczasem zostali obciążeni praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym.

Powodowie nie otrzymali od pracownika Banku bezpośrednio przed podpisaniem umowy, rzetelnej informacji na temat faktycznego ryzyka jakie pociągało dla nich zawarcie kwestionowanej umowy. W szczególności nie mieli świadomości tego, że kurs franka szwajcarskiego może wzrastać i to w sposób praktycznie nieograniczony, co będzie pociągało za sobą nie tylko wzrost samej raty kredytowej, ale również - a może przede wszystkim - wzrost salda zadłużenia. O ile z pewnością było to oczywiste dla Banku, o tyle już niekoniecznie dla kredytobiorców. Jednocześnie Bank nie oferował żadnego mechanizmu, który zabezpieczałby kredytobiorców przed ryzykiem kursowym. Powodowie natomiast działali w przekonaniu, wynikającym z informacji uzyskanych przed zawarciem umowy, że jest ona dla nich bardzo korzystna i nie jest obciążona istotnym ryzykiem. Zdawali sobie sprawę z tego, że kursy walut nie są stałe i mogą się zmieniać na przestrzeni lat, jednak nie przedstawiono im żadnej symulacji, która pokazywałaby jak może zmienić się ich jej

zobowiązania i to zarówno w zakresie raty jak i samego pozostałego do spłaty kapitału, w sytuacji, kiedy kurs franka szwajcarskiego wzrośnie znacznie, o 100% lub więcej. Już chociażby taka informacja pozwoliłaby racjonalnemu kredytobiorcy dokładniej przemyśleć decyzję o zaciągnięciu zobowiązania na kilkadziesiąt lat w walucie.

Od wielu lat kurs franka szwajcarskiego wzrasta, a radykalny wzrost nastąpił już kilka lat po zaciągnięciu przez powodów kredytu. Powodowie na budowę domu jednorodzinnego oraz spłatę kredytu hipotecznego potrzebowali kwotę ok. 200.000 zł, wnioskowali o kredyt w wysokości 200.000 zł, a ostatecznie została im wypłacona kwota 207.328,63 zł. Wysokość natomiast ich zobowiązania wyrażona we franku wynosiła zgodnie z umową 93.820 CHF, faktycznie wypłacona kwota odpowiadała równowartości 93.820 CHF. Na dzień 1 sierpnia 2022r. powodowie spłacili kwotę 209.936,65 zł, co odpowiadało kwocie 56.909,26 CHF. Sąd nie dysponuje danymi na temat wpłat dokonanych przez powodów do chwili wyrokowania, jednak z uwagi na dalszy wzrost kursu franka saldo ich zadłużenia z pewnością istotnie się nie zmniejszyło, o ile w ogóle uległo zmniejszeniu. Całe ryzyko związane ze wzrostem kursu waluty zostało przez Bank przerzucone na klienta, natomiast Bank ryzyka ewentualnego spadku waluty w zasadzie nie ponosił, gdyż chronił go przed tym stosowane mechanizmy bankowe. W konsekwencji umowa, która miała być dla kredytobiorców atrakcyjna okazała się bardzo niekorzystna i w stopniu, w jakim nie mogli tego przewidzieć. Działania Banku zmierzały do przedstawienia powodom informacji jedynie zachęcających do zawarcia takiej umowy, bez uświadomienia o rzeczywistym ryzyku i jego skali. W ten sposób Bank nadużył ich zaufania. Zawarta przez strony umowa narusza więc rażąco zasadę równości stron. Oznaczenie świadczenia kredytobiorcy pozostawiono Bankowi, bez oparcia w tym zakresie na obiektywnych przesłankach. Umowa nie przedstawia w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu powiązania kredytu z walutą CHF, w tym związku między tym mechanizmem a zmianą określonych w umowie świadczeń stron w taki sposób, aby kredytobiorca był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria zawarte w umowie, konsekwencje prawne i ekonomiczne związane z zawarciem umowy. Umowa jest nieprzejrzysta w zakresie tabel kursowych ustalanych przez pozwanego w

sposób arbitralny i nieobiektywna w zakresie określanego przez Bank wskaźnika kursu waluty szwajcarskiej w nich zawartych, z którą został powiązany kredyt, narażając powodów na niczym nieograniczone ryzyko walutowe.

Pozwany, naruszając zatem wyżej omówione obowiązki informacyjne, formułując nietransparentne postanowienia umowne w zakresie klauzul przeliczeniowych, którym posłużył się w stosunku do kredytobiorców, naruszył, zdaniem Sądu, zasadę uczciwego i lojalnego traktowania swoich kontrahentów. Trzeba założyć, że gdyby powodowie posiadali pełną wiedzę odnośnie skutków spornych warunków umownych, to z pewnością nie zawarliby umowy tej treści. W tej sytuacji stwierdzić należy, że umowa kredytu, którą powodowie zawarli z pozwanym jest nieważna z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

W dalszej kolejności należało też rozważyć, czy w umowie łączącej powodów z pozwanym zawarte są klauzule abuzywne i ewentualnie jaki mają one wpływ na całą umowę kredytową.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W pierwszej kolejności należało przeanalizować, czy postanowienia umowne zawierające tzw. klauzule waloryzujące walutowe stanowiły postanowienia określające główne świadczenia stron, co zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. – nie pozwoliłoby uznać ich za niedozwolone klauzule umowne o ile zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Pojęcie „**główne świadczenia stron**” nie zostało w żaden sposób ściśle uregulowane, jednakże przyjęło się w doktrynie definiować je w dwojaki sposób: albo jako obejmujące te elementy umowy, które są konieczne do tego, aby umowa w ogóle doszła do skutku, albo też jako elementy typizujące daną umowę jako ukształtowaną w określony sposób.

W ocenie Sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klausule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej, kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowego (wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019r., sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne, na podstawie których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania, muszą być określane jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Należy więc przyjąć, że postanowienia te dotyczą świadczeń głównych stron, jednak ustawodawca wskazał, że muszą być one sformułowane w umowie w sposób **jednoznaczny**, co na tle niniejszej sprawy nie ma miejsca. Odwołują się bowiem w swojej treści do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy współczynników, jednostronnie kształtowanych przez bank - kursu CHF, odpowiednio kupna przy uruchomieniu kredytu i sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018r., w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków

umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, że powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu.

Do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (uzasadnienie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014r., nr C - 26/13, sprawa Árpád Kásler, Hajnalka Káslernè Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt).

Tymczasem w umowie znajduje się jedynie ogólne odesłanie do „aktualnej Tabeli kursów”, a pozwany nie zawarł jasnych i weryfikowalnych kryteriów, czy sposobu przeliczenia kredytu, czyli nie zawarł zasad indeksacji kredytu i obliczania wysokości rat jego spłaty. Powodowie jako kredytobiorcy jedynie ogólnie mogli orientować się jak przeliczana będzie kwota, którą Bank wypłaci, lecz nie zdawali sobie sprawy w jaki sposób kształtowane są przez pozwanego tabele kursowe. Z samego faktu aprobaty postanowień umowy przez powodów, dokonanej przez jej podpisanie, nie wynika jednak akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była, jak ustalono w sprawie, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, przy czym zwrot „postanowienia umowy”, zawarty w art. 385¹ § 1 k.c. użyty został w znaczeniu potocznym, a zatem obejmuje zarówno postanowienia objęte porozumieniem stron danej czynności prawnej, jak i postanowienia wzorców umownych, które nie są postanowieniami umowy w ścisłym znaczeniu, ale kształtują także treść nawiązywanego stosunku prawnego. Nie można zatem przyznawać decydującego znaczenia temu, czy łączący strony stosunek cywilnoprawny ukształtowany został postanowieniami przyjętymi ze standardowych wzorców, czy też nie, ponieważ zarówno w odniesieniu do jednych, jak i drugich postanowień istnieje obowiązek uzgadniania ich treści (wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012r. II CSK 515/11).

Zgodnie z § 3 art. 385¹ k.c. **nieuzgodnione indywidualnie** są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Pozwany podnosił, że umowa, w szczególności niektóre istotne jej postanowienia zostały z powodami indywidualnie uzgodnione, jednak nie zdołał tego wykazać, a powodowie temu kategorycznie zaprzeczyli. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił, że kredytobiorcy poza wnioskowaną kwotą kredytu w PLN (która została wyrażona ostatecznie w CHF) i ewentualnie okresem spłaty nie mieli

żadnego wpływu na treść postanowień umowy z 24 kwietnia 2008r. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy jest to szczególnie jaskrawo widoczne, gdyż zdecydowana większość postanowień dotyczących zasady wypłaty kredytu, jego spłaty, oprocentowania, a w szczególności zasad indeksacji zawarta była w Części Ogólnej Umowy (COU) stanowiącym stałą - nieuzupełnianą - część umowy. W konsekwencji należało przyjąć, że pozwany Bank posługiwał się **wzorcem umownym**, o którym mowa w art. 384 k.c.

Prawoznawstwo przyjmuje, że możliwość rzeczywistego wpływu konsumenta na treść umowy zachodzi wtedy, gdy kredytobiorca podczas zawierania umowy miał możliwość wynegocjować w momencie jej zawierania swoje własne interesy czy wymogi. Tymczasem dla Sądu oczywistym jest, że wskazane pozwem zakwestionowane postanowienia umowne nie zostały z powodami uzgodnione, bowiem pozwany bank zawierając umowę z nimi korzystał z tekstu i postanowień umowy zaczerpniętej ze wzorca. Nawet jeśli można uznać, że powodowie mieli świadomość tego, że wybrali kredyt denominowany to nie można jednoznacznie przyjąć, że składali oświadczenia odnoszące się do tego, w jaki sposób bank będzie ustalał kurs waluty obcej czy uznać by posiadali wiedzę na ten temat lub że wyrazili zgodę na tak arbitralny sposób ustalania wysokości zobowiązania.

Jak wskazał Sąd Najwyższy wskazanie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko - nie może być uznane za zrozumienie swojej pozycji kontraktowej. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019r., sygn. akt II CSK 483/18).

Za **sprzeczne z dobrymi obyczajami** należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Z kolei za **rażące naruszenie interesów konsumenta** w świetle przepisu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyrażającego się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowadze kontraktowej stron tego stosunku. Wskazane powyżej formuły prawne służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta.

W orzecznictwie za przeważający przyjmuje się pogląd, że odwołanie się w umowie do kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest niejasne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki SN z 22.01.2016r. I CSK 1049/14, 1.03.2017r. IV CSK 285/16, 4.04.2019r. III CSK 159/17, 9.05.2019r. I CSK 242/18, 29.10.2019r. IV CSK 309/18). Ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w taki sposób, musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Przesłanki w postaci tego, że kwestionowane postanowienia umowne - kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy - zachodzą więc wówczas, gdy poprzez ich zastosowanie dochodzi w danej umowie do zachwiania równorzędności stron umowy. Co do zasady dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Wobec tego można uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami następujące sytuacje:

niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania powszechnie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. Szanciło w glosie do uchwały SN z 13 stycznia 2011r., III CZP 119/10, Glosa 2012/2/71-75). Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

W realiach niniejszej sprawy ani umowa ani inne dokumenty dołączone do umowy nie precyzowały w żaden sposób warunków ustalania przez pozwanego bank wartości waluty indeksacyjnej, odsyłając jedynie do „kursu kupna/sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego”. Fakt, że w toku postępowania sądowego pozwany podjął próbę wyjaśnienia mechanizmu tworzenia tabel kursowych pozostawał bez znaczenia, gdyż wyjaśnienia takie winny być przedstawione powodom na etapie przedkontraktowym. Wobec tego należało uznać, że pozwany bank miał pewną dowolność w ustalaniu kursu CHF stanowiącego podstawę do ustalania wysokości zobowiązania po stronie powodów i wysokości należnych od nich rat i z niej korzystał.

W części ogólnej umowa przewidywała teoretyczną możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie, o czym stanowiły zapisy § 22 ust. 2, jednakże była to możliwość wyłącznie iluzoryczna. Powodów bowiem nawet nie poinformowano o takiej opcji. Rozmawiając na temat kredytu dowiedzieli się, że bank będzie sam pobierał z ich konta odpowiednią kwotę w złotych na pokrycie raty kredytowej wyrażonej we frankach. Wreszcie w części szczególnej umowy jako rachunek do spłaty był wskazany rachunek złotówkowy (§ 7 ust. 4 CSU). Oczywistym więc jest, że wbrew twierdzeniom pozwanego powodowie nie mieli możliwości spłaty kredytu w walucie kredytu, bo spłata w złotych z zastosowaniem mechanizmu indeksacji wynikała wprost z zapisów umowy - § 7 ust. 4 CSU w zw. z § 21 ust 1, § 22 ust. 2 pkt 1 COU.

Podkreślić trzeba, że Bank nie stworzył powodom realnej szansy na dokonanie przemyślanego wyboru waluty spłaty kredytu. Od początku do końca w trakcie rozmów poprzedzających zawarcie umowy z powodami rozmawiano wyłącznie o spłacie kredytu w PLN. Nie powiedziano im, że mogą założyć konto walutowe i spłacać zobowiązanie bezpośrednio w CHF. Wreszcie nie przedstawiono im żadnych wyjaśnień dotyczących tego, że dokonując spłaty bezpośrednio w walucie unikną niekorzystnych dla siebie przeliczeń stosowanych przez Bank. Dopiero posiadając taką wiedzę powodowie mogliby dokonać świadomego wyboru sposobu spłaty kredytu. Skoro jednak pozwany nie przedstawił powodom takich informacji, jednocześnie wskazując, że kredyt będzie spłacany w PLN z rachunku złotówkowego powodów i wpisując ten rachunek do umowy, to takim działaniem pozbawił powodów iście teoretycznej możliwości spłaty kredytu w CHF. Przypomnieć bowiem trzeba, że powodowie nie otrzymali przed zawarciem umowy jej wzoru, nie mogli więc samodzielnie wyczytać z jej zapisów, że potencjalnie istnieje możliwość spłaty w walucie. Nie mieli więc szansy na uniknięcie konieczności spłaty kredytu z zastosowaniem niekorzystnego mechanizmu indeksacji. Kiedy podpisywali umowę znalazło się w niej postanowienie dotyczące wskazania konkretnego rachunku złotówkowego do spłaty kredytu, co czyniło zapis zawarty w części ogólnej umowy o warunkach spłaty kredytu w jego walucie bezprzedmiotowym, a rzekoma możliwość spłaty w CHF była tylko teoretyczna.

Z punktu widzenia oceny abuzywności należało więc ocenić również te postanowienia umowy dotyczące spłaty kredytu w PLN. W taki sposób Bank mógł arbitralnie i jednostronnie regulować wysokość zobowiązania powodów z tytułu kwoty udzielonego kredytu oraz rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie kursu sprzedaży/kupna franka szwajcarskiego. W związku z powyższym przyjęta przez Bank metoda ustalenia wysokości raty nie doznawała żadnych umownych ograniczeń, albowiem pozwany nie był w formalny sposób związany żadnymi umownymi regułami co do ustalenia kursu CHF, stanowiącego podstawę wyliczenia zobowiązania kredytobiorcy. Zatem kwestionowane postanowienia umowy nie przedstawiały w sposób klarowny mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie ustalić wysokość zobowiązania bądź zweryfikować wysokość

podaną mu do wiadomości przez Bank. Powodowie oczekiwali od kredytodawcy określonej kwoty w PLN i nie mieli wpływu na to, jak Bank określi wysokość ich zobowiązania w CHF. W konsekwencji należało uznać, że sporne postanowienia zaburzały równowagę stron, rażąco naruszając interesy konsumenta, stąd w ocenie Sądu należało je uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących powodów przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Należy także zaznaczyć, że umowa nie zawierała żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. W konsekwencji powodowie zostali zobowiązani do spłaty zobowiązania w wysokości wyższej niż udzielony kredyt jak i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu. Po drugie nie zakreślenie w umowie limitu granicy odpowiedzialności powodów, uniemożliwiało im w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Zdaniem Sądu takie zaniechanie, nakazuje uznać przedmiotową umowę za skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Stwierdzić wreszcie trzeba, że na żadnym etapie zawierania umowy kredytodawcom nie wyjaśniono celu zwarcia w umowie mechanizmu indeksacji. Nie wynika on również z treści samej umowy. Powodowie otrzymali jedynie lakoniczne informacje, że umowa powiązana z walutą jest dla nich korzystna, gdyż w momencie ubiegania się o kredyt rata była niższa niż rata kredytu udzielonego w PLN.

W świetle dokonanych ustaleń Sąd uznał również, pozwany nie udzielił również powodom rzetelnej informacji w zakresie możliwości spadku wartości PLN względem waluty obcej, w tym w przypadku CHF, ani nie wyjaśnił potencjalnych skutków znacznego spadku tej wartości dla sposobu wykonywania spornej umowy. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, by przedstawił powodom rzetelne symulacje obrazujące skalę faktycznego ryzyka. Co prawda wraz z umową powodowie podpisali zawarte w jej treści oświadczenia, że zostali poinformowani, że ponoszą ryzyko zmiany kursu waluty i stopy procentowej. Jednak pozwany nie

wykazał, aby poza przedłożeniem tego dokumentu do podpisu został on z kredytobiorcami dokładnie omówiony, w szczególności by wytłumaczono im, że ryzyko kursowe jest praktycznie niczym nieograniczone. Wręcz przeciwnie - byli zapewniani o stabilności waluty, co mogło działać na klienta wręcz uspokajająco. Należy wskazać, że mając na uwadze orzecznictwo TSUE omawiany obowiązek informacyjny banku nie ogranicza się do poinformowania kredytobiorców o zmienności kursów czy do odebrania oświadczeń o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym i wynikającym ze zmiennej stopy procentowej i akceptacji takiego stanu rzeczy. Istotą poinformowania potencjalnych kredytobiorców było przekazanie informacji, które pozwoliłyby im oszacować konsekwencje ekonomiczne takiego warunku (indeksacji) dla swoich zobowiązań finansowych.

Nie można też pominąć kwestii spreadu walutowego. Umowa przewidywała bowiem, że kredyt zostanie wypłacony z zastosowaniem kursu kupna waluty, natomiast spłacany miał być według kursu sprzedaży waluty ustalonego każdorazowo przez bank. Dodatkowo więc, pomijając samą zmianę kursu waluty, kredytobiorca w ten sposób przekazywał na rzecz Banku dodatkowe wynagrodzenie (bez względu na to, czy stanowiło ono dla samego banku zysk, czy miało inny charakter).

Definicja spreadu walutowego ani sposób jego ustalania nie zostały uregulowane w umowie. W trakcie wnioskowania o kredyt oraz podpisywania umowy kredytu, kredytobiorca nie został należycie w tym zakresie poinformowany. W niniejszej sprawie świadomość kredytobiorcy o zastosowanym przez Bank do dokonania stosownego przeliczenia kursie waluty pojawiła się dopiero na etapie wykonywania umowy, a nie przed jej zawarciem.

Należy w tym miejscu wskazać stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 22 stycznia 2016r., w sprawie o sygn. I CSK 1049/14, że brak zawarcia w klauzuli indeksacyjnej elementów umożliwiających kredytobiorcom określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej, tworzy istotną niejasność co do tego w jakim stopniu spread banku spełnia ewentualną funkcję waloryzacyjną, a w jakim element wynagrodzenia banku.

Następnie należy wskazać, że strategią biznesową banku było odwoływanie się w umowie do jedynie ogólnej definicji „tabeli kursów” obowiązującej banku, przez co istotnie należało rozumieć pewną dowolność w ustalaniu kursu. Bank miał prawo ustalić kurs bez żadnych istotnych ograniczeń, w umowie nie uregulowano żadnych kryteriów kształtowania kursu. Przede wszystkim postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidywały, by aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy.

Zastosowane w przedmiotowej umowie klauzule odwołujące się do „kursów obowiązujących w banku” odpowiednio kursu kupna ustalanego w dniu wypłaty środków i kursu sprzedaży obowiązującego na dzień przed datą wpływu środków do banku sprawiły, że rata do spłaty była znana kredytobiorcy dopiero w momencie jej naliczenia według wybranego przez bank kursu dziennego i pobraniu z konta kredytobiorcy w walucie polskiej. Kredytobiorca nie miał możliwości samodzielnego ustalenia ww. raty, nie mógł także ustalić swojego zadłużenia w każdym czasie trwania stosunku kredytowego. Tak funkcjonujący stosunek zobowiązaniowy jest obciążony wyraźną nierównością informacyjną stron (por. wyrok SN z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, publ. Lex, wyrok SA w Warszawie z 21.10.2011r., VI ACa 420/11, publ. Lex).

W świetle orzecznictwa TSUE, ww. obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy. Wówczas jest to istotna chwila dla potencjalnego kredytobiorcy, który na podstawie udzielonych - w pełnym zakresie - informacji, może podjąć świadomą decyzję czy zamierza zawrzeć tak właśnie wyglądającą umowę.

Powyższe okoliczności oraz niejasność i niejednoznaczność postanowień przedmiotowej umowy, nie stworzyły kredytobiorcy warunków do oszacowania - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych omawianych postanowień umownych (zastosowanej klauzuli indeksacyjnej, jak i spreadu walutowego), dla swoich zobowiązań finansowych, a tym samym do podjęcia świadomej i rozważnej decyzji odnośnie zawarcia umowy kredytowej. (por. wyroki TSUE również z dnia 30.04.2014r., C - 26/13, pkt 73, z 23.04.2015r., C-96/14, pkt 41).

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowach mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi, polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy stron:

1) § 4 ust. 2 COU *„w przypadku wypłaty kredytu albo transzy kredytu w walucie polskiej, stosowało się kurs kupna dewiz obowiązujący w PKO BP S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów”*.

2) § 22 ust. 2 pkt 1 COU *„w przypadku dokonywania spłat zadłużenia przez kredytobiorców z ROR środki z rachunku były pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w PKO BP S.A. w dniu spłaty, według aktualnej Tabeli kursów”*.

Uznanie ww. postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej za niedozwolone, powoduje pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Wobec czego klauzule abuzywne przestają już wiązać w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W skutek czego należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, a przede wszystkim czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

Na marginesie należy przypomnieć, że klauzula waloryzacyjna (indeksacyjna) stanowi czynnik odróżniający w sposób wyraźny umowę o kredyt w złotych indeksowany do waluty obcej od klasycznej umowy o kredyt złotówkowy. Takie odróżnienie wprowadzono do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie

ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa), poprzez dodanie pojęcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska (art. 69 ust. 2 i 3), pomimo to faktycznie przed wprowadzeniem tej ustawy takie rozgraniczenie tych pojęć funkcjonowało w warunkach rynkowych. Kredyt indeksowany do waluty obcej był formą pośrednią pomiędzy kredytem złotówkowym a kredytem walutowym, który był udzielany i spłacany w walucie obcej bez powiązania ze złotym polskim. Co do zasady impulsem, który powodował wybór kredytu denominowanego, było stosowanie w nim oprocentowania w oparciu o stopę LIBOR, która w odróżnieniu do stopy WIBOR była o wiele niższa.

W związku z powyższym oraz dodatkowo z tym, że samo wprowadzenie do umowy pomiędzy stronami zasady waloryzacji (indeksacji) walutowej objęte było indywidualnym uzgodnieniem stron, niedopuszczalne byłoby wyeliminowanie w całości z umowy z dnia 24 kwietnia 2008r. klauzuli waloryzacji (indeksacji), a więc przekształcenie tej umowy w umowę kredytu złotówkowego. W realiach niniejszej sprawy abuzywne postanowienia umowne to te, które dotyczą mechanizmu przeliczania złotych na CHF i odwrotnie. Gdyby usunąć je z umowy, doszłoby do powstania luki, biorąc jednak pod uwagę istotę tych postanowień, należy rozważyć, czy i jak tę lukę uzupełnić, względnie ocenić skutki ich wyeliminowania dla dalszego losu całej umowy.

W sprawie C-260/18 (Dziubak), na tle sporu z umowy kredytu indeksowanego, Trybunał Sprawiedliwości analizował konsekwencje wprowadzenia do umowy kredytu niedozwolonych postanowień ustalających ryzyko wymiany, w kontekście ewentualnej możliwości podstawienia przez sąd innych warunków do umowy w miejsce luk powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień abuzywnych. Trybunał orzekł, że:

1) "Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego

według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziło do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy."

Z kolei w wyroku z 29 kwietnia 2021r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi BPH SA TSUE orzekł w pkt 3, że „Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.". W pkt 85 wyroku TSUE, odwołując się do wyroku z dnia 3 października 2019r., Dziubak, C-260/18, wyjaśnił, że

„ (...) jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu”.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy odnosząc się do dotychczasowego orzecznictwa TSUE i sądów krajowych wskazał, że *„(...) punktem wyjścia do oceny dopuszczalności zastąpienia klauzuli abuzywnej inną, dopuszczalną jest ustalenie, czy bez tej klauzuli umowa może nadal istnieć, a w razie odpowiedzi negatywnej - czy jej „unieważnienie” zagraża interesom konsumenta, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w czasie sporu. Jeżeli zagraża, wówczas w rachubę wchodzi zastąpienie niedozwolonego postanowienia szczegółową regułą ustawową, chyba że konsument obstaje przy nieważności całej umowy. Umowę należy uznać za nieważną w całości także wtedy, gdy prawo nie przewiduje takiego szczegółowego unormowania „zastępczego”, chyba że konsument sanuje niedozwolone postanowienie, udzielając następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody. W tym świetle kluczowego znaczenia dla oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej ma to, czy bez tego mechanizmu umowa taka może być utrzymana w mocy.”.* Powołując się na orzeczenia TSUE SN wskazał, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego. Dalej SN wyjaśnił, że *„O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje zatem prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012r. w sprawie C-453/10, Jana Pereničova i Vladislav Perenič przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34, z dnia 14 marca 2019r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, pkt 57*

i z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 41). Ta linia orzecznicza jest zgodna z orzecnictwem TSUE – wyrok z dnia 29 kwietnia 2021r. w sprawie C-19/20 przeciwko Bankowi BPH SA).

W powołanym wyroku SN uznał za konieczną weryfikację dotychczasowego stanowiska, że abuzywność postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej (spread walutowy) nie pociąga za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa ta może istnieć również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019r., IV CSK 309/18).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powoływanym już wyroku z 11 grudnia 2019r. (V CSK 382/18) w przypadku wyeliminowania ryzyka kursowego, na skutek usunięcia niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, dojdzie do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Podobne stanowisko zajął SA w Warszawie w wyroku z dnia 24 stycznia 2020r. (I ACa 425/19) stwierdzając, że *„Eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziło do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności*

preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej w zamiarze stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji.”

Utrata przez stosunek prawny powstały po wyeliminowaniu z niego indeksacji jego sensu gospodarczego prowadzi do wniosku, że takie ukształtowanie stosunku prawnego jest nieważne, gdyż nastąpiłoby z przekroczeniem granic swobody umów, a w konsekwencji nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z orzecznictwem TSUE zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwej (niedozwolonej) klauzuli w taki sposób, aby nie wywoływała wiążącego skutku dla konsumenta (C-154/15, C-308/15). Sąd nie jest natomiast kompetentny do dokonania zmiany treści takiej klauzuli. Przepisy dotyczące uznawania postanowień umów za abuzywne zostały wprowadzone w interesie konsumentów, zatem ich interpretacja i stosowanie winny tę okoliczność uwzględniać poprzez znalezienie takiego rozwiązania, które zapewni najlepszą ochronę dla konsumenta, przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy samej umowy (C-453/10). Wobec czego możliwe są następujące rozwiązania:

- a) dalsze obowiązywanie umowy bez tego postanowienia (o ile jest to możliwe);
- b) dalsze wykonywanie umowy z założeniem, że w miejsce wyeliminowanego postanowienia wejdą przepisy o charakterze dyspozytywnym;
- c) nieważność całej umowy;
- d) obowiązywanie całej umowy, łącznie z abuzywnymi postanowieniami, jeśli nie ma możliwości wykonania umowy bez abuzywnego postanowienia, a konsument nie podnosi lub nie podtrzymuje zarzutu abuzywności, z uwagi na konsekwencje nieważności całej umowy.

W realiach niniejszej sprawy nie ma możliwości wykonania umowy bez abuzywnych postanowień dotyczących miernika waloryzacji (indeksacji) walutowej. Nie ma też możliwości wypełnienia umowy przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem zaczął on obowiązywać od 24 stycznia 2009r . a więc po zawarciu spornej umowy.

Należy wskazać, że w orzecznictwie TSUE podkreśla się, że przepisy dotyczące uznawania postanowień umów z konsumentami oraz

skutków z tym związanych zostały wprowadzone w interesie konsumentów, a zatem ich interpretacja i stosowanie winny tę okoliczność uwzględniać, poprzez poszukiwanie przy rozstrzyganiu konkretnych spraw takich rozwiązań, które zapewnią konsumentowi obiektywnie najlepszą ochronę, przy jednoczesnym dążeniu do utrzymania umowy w mocy (tak np. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012r. w sprawie Perenicova i Perenic vs SOS financ spol., sygn . akt C - 453/10).

Mimo że abuzywność postanowień umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem winna być brana przez sąd pod uwagę z urzędu, to jednak obowiązek odmowy stosowania abuzywnego postanowienia umownego nie ma charakteru bezwzględnego, może on bowiem zostać wyeliminowany na skutek oświadczenia konsumenta, poinformowanego o możliwych skutkach uznania przepisu za abuzywny, o braku zamiaru podnoszenia przez niego zarzutu w tej kwestii (por. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009r. w sprawie Pannon GSM ZRT. Vs Erzsebet Sustikne Gyorf, sygn. akt C- 243/08) .

W art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 wskazano, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Szczególne stanowisko w tej kwestii zajął TSUE w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank HungaryZrt. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai (C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z dnia 7 sierpnia 2018r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C 96/16 i C 94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z dnia 20 września 2018r., OTP Bank i OTP Faktoring, C 51/17, EU:C:2018:750, pkt 61).”.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach relatywnie związane jest z wolą konsumenta. Jedynie zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że powodowie konsekwentnie w całym postępowaniu powoływali się na nieważność umowy i wnosili o stwierdzenie nieważności umowy stron. Powodowie zdawali sobie sprawę z konsekwencji takiego ustalenia. Luka spowodowana bezskutecznością pewnych postanowień może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym, ale może do tego dojść tylko wtedy, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. Namysłowska, T. Skoczny, Ekspertyza naukowa z dnia 27.06.2015r. pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”).

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już wspomniano, przedmiotowej luki - w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji, nie zapełniła nawet ustawa antyspreadowa. Wspomniana ustawa nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączce strony.

W konsekwencji należy uznać, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Na marginesie należy wspomnieć, że zapełnienie powyższej luki - przykładowo - zgodnie z postulatami niektórych banków - poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do

wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. Jednakże gdyby uznać, że istniałaby możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byliby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że w przypadku gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Tak skonstruowane upoważnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Mając na uwadze powyższe należało uznać, że postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną *ex tunc*. W konsekwencji świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd - na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. i 385¹ k.c. - ustalił, że łącząca strony umowa jest nieważna.

Nieważność umowy kredytu z 24 kwietnia 2008r. skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli przez cały okres obowiązywania umowy. Jak stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Taka sytuacja ma miejsce właśnie w okolicznościach niniejszej sprawy. Czynność prawna w postaci umowy kredytu zawartej z 24 kwietnia 2008r. była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Na podstawie tej nieważnej czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego w okresie od 29 kwietnia 2008r. do 1 sierpnia 2022r. kwotę 209.986,65 zł, a więc co najmniej dochodzoną pozwem kwotę 182.191 zł.

Świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest określane jako *condictio sine causa*. Upoważnia zubożonego do żądania zwrotu wzbogacenia na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem powodów jako kredytobiorców na rzecz pozwanego banku, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy z dnia 24 kwietnia 2008r.

Przepis art. 411 k.c. stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia: 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Art. 411 k.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu roszczenia powodów, gdyż świadczenie w wykonaniu nieważnej czynności prawnej nie jest przeszkodą w dochodzeniu roszczenia nawet w sytuacji, gdy spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany. W przypadku przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia polega na dokonaniu powrotnego przesunięcia majątkowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 lutego 2017 roku, sygn. akt I ACa 1016/16).

W niniejszej sprawie pozwany podniósł zarzut braku solidarności po stronie powodów. W kwestii podziału dochodzonego świadczenia między

powodami należy wskazać, że w obowiązującym ustawodawstwie brak jest przepisów zastrzegających solidarność wierzycieli. Podobna sytuacja występuje w przypadku wspólności majątkowej małżeńskiej, ustawodawca nie wprowadził prawnego zastrzeżenia solidarności czynnej małżonków, gdy występują oni w roli wierzycieli. Zatem z uwagi na istnienie łącznej wspólności majątku małżeńskiego nie można także, w trakcie zasądzenia należnego świadczenia, rozdzielać go na części przypadające każdemu z małżonków. W takiej wspólności nie określa się wielkości udziałów przypadających każdemu z małżonków, najczęściej określana jest ona „wspólnością bezudziałową”. Poprawną formułą jest więc „zasądzenie świadczenia na rzecz powodów”, bez zastosowania konstrukcji zasądzenia solidarnego, ale też bez rozdzielania świadczenia na części przypadające każdemu z małżonków. W tej sytuacji, nie byłoby podstaw do zasądzenia świadczenia na rzecz powodów z zastosowaniem konstrukcji solidarności czynnej.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie w pozwie wezwali pozwanego do zwrotu kwoty 182.191 zł. Wobec tego uzasadnionym było uznanie, że powodowie mogli dochodzić odsetek od żądanej kwoty od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od 24 marca 2021r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana podniosła **zarzut przedawnienia** roszczenia.

Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli

wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowelizacji z dnia 13 kwietnia 2018r., jeżeli roszczenia przysługujące konsumentom powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji (a więc przed 9 lipca 2018r.), a w dacie tej nie były już przedawnione, zastosowanie znajdują wcześniejsze reguły przedawnienia roszczeń – art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104). Oznacza to, że w przypadku roszczeń konsumentów, których termin przedawnienia określa się zgodnie z art. 118 k.c. lub art. 125 § 1 k.c., termin przedawnienia wynosi wciąż 10 lat.

W realiach niniejszej sprawy wskazać należy, że zarówno część kapitałowa jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym.

W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada mamy do czynienia z *condictio causa finite* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta-kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Jak wskazuje Ewa Łętowska „*Condictio causa finita* jako przypadek nienależnego świadczenia, różni się od *condictioin debiti* (brak zobowiązania świadczącego) dwiema okolicznościami. Po pierwsze, przy *condictioin debiti* prawnie relewantny jest stan świadomości *solvensaco* do istnienia zobowiązania, która to okoliczność jest bez znaczenia na tle *condictio causa finita*. Po drugie, inny jest moment powstania obowiązku zwrotu i początku biegu przedawnienia roszczenia o zwrot. Obie kwestie są znaczące dla kredytobiorcy i jako takie muszą być brane pod uwagę z punktu widzenia okoliczności, że rozliczenie stanowi część mechanizmu sanacji umowy

kredytu konsumenckiego, zatem skutki rozliczenia nie mogą niweczyć celu dyrektywy 93/13.” (por. „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi”).

Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy wskazał, że *„Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2009r. w sprawie C-243/08, Pannon GSM Zrt. przeciwko Erzsébet Sustikné Gyórfi, pkt 33-35, z dnia 21 lutego 2013r. w sprawie C-472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipaiowi, Viktorii Csipai, ZOTSiS 2013/2/I-88, pkt 27, 31, 35, z dnia 30 maja 2013r. w sprawie C-488/11, Dirk Frederik Asbeek Brusse, Katarina de Man Garabito przeciwko Jahani BV, pkt 49, 52 i z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”*. Oznacza to, że kredytobiorca - konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta

wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było sformułowanie przez powodów pozwu w dniu 25 stycznia 2021r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.), obciążając nimi w całości pozwanego, jako stronę przegrywającą spór. Na wysokość zasądzonej na rzecz powodów kwoty składała się kwota 1.000 zł uiszczona przez powodów tytułem opłaty od pozwu, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł (opłata uiszczona tylko w tej kwocie pomimo udzielenia pełnomocnictwa przez dwie osoby) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł (ustalanej stosownie do § 2 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015r., Dz. U. z 2018r. poz. 265). O odsetkach w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

SSO J. Ciesielska-Borowiec